Rok IV. Poniedziałek 18 Marca 1918 r. Nr. 63.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano. —Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal. kwartalnie 13 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk. 50 fen.; kwartalnie 10 Mk. 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

Sprawa polska w stadyum rozstrzygającem.

Hnidenburg i Ludendorff o pokoju i wojnie.

Przed rozstrzygnięciem.

O ROZWIĄZANIE AUSTRO-POLSKIE.

BERLIN (tel. wł.). „Vossische Ztg." donosi: Po zawarciu pokoju z Ukrainą miano wrażenie, że rozwiązanie austro-polskie jest już załatwione (erledigt!). Zwrot ku Polakom w Berlinie—jak się zdaje—wywołał w Austryi zmianę nastroju na rzecz austropolskiego rozwiązania.

PRZYJAZD LITWINÓW DO BERLINA.

BERLIN. (tel. wł.) „Berl. Ztg. am Mittag" donosi: Dziś lub jutro przyjedzie do Berlina deputacya litewska, by przedłożyć kanclerzowi życzenia litewskiej Rady krajowej.

Sprawa polska wejdzie również w najbliższym czasie w stadyum rozstrzygające.

Koła polityczne wyrażają przekonanie że i w tej sprawie wszelkie trudności dadzą się usunąć.

ŻYCZENIA ŁOTYSZÓW.

BERLIN. (tel. wł.) Generalny nadintendent Pernewitz, członek delegacyi kurlandzkiej Rady Krajowej na przyjęciu u kanclerza oświadczył, że Łotysze kurlandzcy życzą sobie unii personalnej z Niemcami.

Co się dzieje w Rosyi?

Za ratyfikacyą pokoju.

AMSTERDAM. (TBK.) Reuter donosi: Posłowie bolszewiccy na kongresie moskiewskim oświadczyli się dziś (15 b. m.) 433 głosami przeciw 30 za ratyfikowaniem traktatu pokojowego z Brześcia Litewskiego.

W opróżnionym Petersburgu.

PETERSBURG (TBK). Reuter donosi: Dziennik urzędowy ogłasza: „Opróżnianie Petersburga jest ukończone i od dzisiaj żaden mieszkaniec nie może opuścić miasta. Z tego względu wszelkie pociągi osobowe zostają od dnia dzisiejszego zastanowione.

Rząd pełnomocników ludowych Petersburga zezwolił ponownie na wydawanie wszystkich t. zw. burżuazyjnych dzienników, które były zawieszone od początku ostatniej ofenzywy niemieckiej.

Aresztowanie ks. Lwowa.

PETERSBURG. (tel. pryw.) Donoszą tu o aresztowaniu księcia Lwowa przez dowódcę frontu północnego.

Komendant portu we Władywostoku gen. Dumbadze popełnił samobójstwo.

Zesłanie W. ks. Michała.

GENEWA. (tel. pryw.) Wielki ks. Michał został zesłany do Permu.

Japońska interwencya.

JAPONIA i CHINY.

LONDYN. Doniesienie biura Reutera: „Daily Mail" dowiaduje się z Waszyntonu, co **następuje: „Poseł chiński w Tokio donosi, że dotychczas nie był on w możności uzyskać bliższych szczegółów co do decyzyi Japonii w sprawie jej interwencyi na Syberyi. Rząd chiński upoważnił swego posła do zakomunikowania rządowi japońskiemu, że Chiny chcą wziąć udział w środkach, które mają być zastosowane dla** rozwiązania problematu rosyjskiego. Poseł japoński w Pekinie otrzymał z kolei od swego rządu ostateczne instrukcye, aby pośredniczył pomiędzy wzajemnie zwalczającemi się stronnictwami chińskiemi, gdyż dalsze trwanie takiego stanu rzeczy stanowiłoby niebezpieczeństwo dla pomyślnego układu stosunków na dalekim wschodzie. Panuje nagół przekonanie, że obecnie, gdy Japonia oświadczyła, iż niema żadnych planów zdobywczych, tysiące Rosyan czekają tylko na interwencyę japońską, aby zorganizować na nowo armię i przywrócić znowu porządek".

STANOWISKO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

GENEWA. „Daily Mail" donosi z Waszyngtonu: „Rząd japoński powiadomiony został oficyalnie z formie przyjacielskiej o stanowisku Stanów Zjednoczonych. Podobno Japonia nie zupełnie się jeszcze zdecydowała rozpocząć działania.

Podług doniesienia „Matin'u" z Nowego Yorku ambasador japoński w Waszyngtonie oświadczył, że Japonia nie wykona żadnych ruchów wojskowych na Syberyi bez uprzedniej, wyraźnej zgody rządu amerykańskiego.

Inna wiadomość, nadeszła do Londynu z Trientsinu, głosi, że pomiędzy Japonią a rządem syberyjskim rozpoczęły się rokowania".

ZGODA FRANCYI

HAGA. Do „Exchange Telegraph" donoszą z Tientsinu, że do Tokio nadeszły ważne depesze, które sprawiły, że natychmiast zwołana została Rada Najstarszych. Prawdopodobnie w poniedziałek powzięta będzie uchwała ostateczna. Tymczasem do Waszyngtonu nadeszła z Paryża depesza iskrowa, zawiadamiająca że Francya bez jakichkolwiek zastrzeżeń zgadza się na interwencyę japońską w Syberyi. Przyzwolenie ze strony Anglii jest zależnym w obecnej chwili od stanowiska Ameryki, która z kolei obawia się, że zezwalając na interwencyę japońską, ściągnie ku sobie nienawiść Rosyi. Komisya senatu amerykańskiego przerwała swe posiedzenie na dni kilka. Oczekują że wciągu miesiąca marca ostateczna decyzya w każdym razie będzie powziętą.

O granice Rumunii.

BUDAPESZT (tel. wł.). Berliński korespondent „Pesti Naplo" miał rozmowę z wracającym do Rumunii Marghilomanem.

Rumuński polityk zapytany w kwestyi pokoju, a zwłaszcza prostowania granic oświadczył:

Mojem zdaniem państwa centralne powinny unikać wszystkiego coby miało pozory aneksyi. Przyznaję, że **Rumunia grała „va banque", że przegrała i że teraz musi** płacić. Jednakże zalecałbym państwom centralnym, aby pamiętały **o przyszłości.**

Bismark przez to, że w r. 1866 Austryi oszczędził upokorzenia pozyskał sobie wiernego sprzymierzeńca.

Jeżeli będzie się Rumunię oceniało ze stanowiska przyszłości, to nie powinno się jej gubić.

W Dobrudży jest obecnie **tylko dziesiąta część ludności bułgarskiej, a** porty nie przedstawiają dla Bułgaryi wartości, gdyż jej dotychczasowe porty leżą bliżej.

Gdyby Dobrudzę oddano Bułgaryi wszystkie koleje z Europy środkowej ku wschodowi wiodłyby przez Bułgaryę, co w razie konfliktu miałoby ujemne strony.

Jeżeli Bułgarya otrzyma Dobrudzę to **przez 50 lat nie będzie na wschodzie spokoju.**

Walki na zachodzie.

Komunikat austryacki.

WIEDEN 16 marca. Urzędowo donoszą:

Nie wydarzyło się nic nowego.

Szef sztabu generalnego

Komunikat niemiecki.

BERLIN 16 marca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Wieczorem i w ciągu nocy była bardzo czynna artylerya angielska między Arras a St. Quentin. Od ognia nieprzyjacielskiego i bomb rzuconych na miejscowości położone poza frontem powstały większe straty wśród ludności w Menin i Halluin.

Na wschód od Reims, po obu brzegach Mozy, jakoteż na froncie lotaryńskim koło Mulsach i Lemont walka ogniowa była przez cały dzień wzmożona. Po obu stronach Ornes była ona także i w nocy silna.

Z innych widowni wojny nie doniesiono nic nowego.

Ludendorff.

Łodzie podwodne.

BERLIN (TBK). Urzędowo donoszą: W zachodniej części morza Śródziemnego nasze łodzie podwodne zatopiły 8 parowców i 1 żaglowiec o pojemności conajmniej 25000 ton.

Holandya a Niemcy.

BERLIN (tel. wł.) Jak donoszą dzienniki w urzędzie spraw zagranicznych poczyniono zarządzenia na wypadek, gdyby Holandya nie przyjęła żądań koalicyi. Niemcy zapewniły jej w takim razie dostawę węgla i kruszców.

Szwecya oddaje okręty koalicyi.

MALMOE. „Svenska Dagbladet" pisze: „Na konferencyi, która miała miejsce w Gotteaborg pomiędzy przedstawicielami rządu szwedzkiego a pewną liczbą znanych przedsiębiorców żeglugowych, przedstawiciele rządu zwrócili się z prośbą do przedsiębiorców o oddanie na usługi koalicyi dalszych 400.000 tonn okrętów szwedzkich. Przedstawiciele przedsiębiorstw żeglugowych mają bardzo poważne wątpliwości wobec takiej propozycyi rządu. Zdaje się wszelako, że rząd już z góry skrępował ich wolę, a mianowicie, że już podarował koalicyi handlową flotę szwedzką, nie pytając się o to przedsiębiorców, właścicieli statków. Przedstawiciele rządu dali mianowicie do zrozumienia, że o ile przedsiębiorcy nie zachowają się przychylnie względem postawionej propozycyi, wówczas rząd zrobi użytek z prawa wywłaszczenia i zarekwiruje cały potrzebny tonnaż środkami przymusowemi.

Amerykańska marynarka.

WASZZNGTON. (TBK) Reuter donosi: Komisya marynarki Izby gmin w sprawozdaniu swem oświadczyła się za przyjęciem budżetu marynarki na najbliższy rok w sumie 1300 milionów dolarów.

Sceptyzm w Niemczech

(Głosy prasy niemieckiej o pokoju w Brześciu.—„Najtrudniejsza robota do zrobienia"—Problem państw kresowych.—Pożar bałkański.—Pokój brzeski a Europa zachodnia.—Obawy i troski).

Przytoczyliśmy niedawno artykuł „Fr. Zeit."—wyrażający się z najwyższym sceptyzmem o pokoju w Brześciu. Dziś wypada zarejestrować głos G. Bernharda, równie sceptyczny. Ustąpienie Trockiego napełnia Niemców niepokojem.

Lenin zaś namawia do ratyfikacyi pokoju, twierdząc, że pokój ten nie rozstrzygnął definitywnie o losie Rosyi. „Najtrudniejsza część roboty na wschodzie jest dopiero do zrobienia. Problem państw kresowych staje się coraz trudniejszym. — Cała idea państw kresowych ma tylko wtedy sens, jeśli stanowić one będą wał ochronny dla Niemiec. Ale nawet najsilniejsze przyłączenie do obszaru Rzeszy w formie składu nie zagwarantuje takiego stanowiska, jeśli nie zyskamy dusz ludów. Wszak już teraz—jeszcze pod niemiecką wojskową władzą, szaleje pożar bałkański w tych krajach wschodnich. Między Polakami a Ukraińcami i między Polakami a Litwinami szaleją najgorętsze namiętnościami. O Chełm walczy się tak jak o Wilno. To, co dajemy jednemu narodowi, odbieramy drugiemu".

Litwini nie są zgodni co do formy rządu. A w Polsce? Dużo się coś podróżuje między Warszawą a Berlinem. Wynik tych podróży niebawem się odkryje (już się odkrywa,—Red.) Na tak gorąco upragnione przez Polaków rozwiązanie austro-polskie padł szron w ową wczesną noc wiosenną, gdy hr. Czernin, by mu się nie wymknął pokój z Ukrainą, wypełnił żądania Ukraińców co do Chełma. Zdaje się jakoby Polacy w skutku tego teraz znowu bardziej skłaniali się do Rzeszy. Ale gdy mowa o Polakach, nie trzeba zapominać, że należy przez nich rozumieć na razie gromadkę aktywistów.

Jaką zaś rzeczywistą potęgę mieć będą oni w przyszłości za sobą — Bóg raczy wiedzieć. Bo żeby obecnie w Polsce miał być chwilowo nastrój, przyjazny dla Niemców, tego nie zechcą twierdzić chyba nawet najbardziej różowo patrzący optymiści".

Co do uczuć, jakie Polacy żywią wobec Niemców, nie powinna tych ostatnich łudzić uprzejma gładkość przywódców aktywistów, którzy starają się teraz nawrócić z drogi, widząc, że rzecz całą przespekulowali.

Bernhard zwraca jednak uwagę Niemców na zachód, na prasę zachodnią, która nie posiada się z radości z powodu zdarzeń, towarzyszących pokojowi w Brześciu. Dowodem pewności siebie ententy w kwestyach wschodnich jest mowa Balfoura, który między innemi jasno oświadczył, że Anglicy nie zamierzają opuścić Egiptu.

Neutralna „Basler Nationalzeitung" omawiając warunki pokojowe entente—domaga się gwarancyi prawa stanowienia o sobie narodów — na wschodzie pod kontrolą neutralną.

Jako korzyść Niemiec wymienia autor artykułu, że „zaoszczędzoną im będzie nowa ofenzywa".

Bernhard zachęca swych rodaków do wytrwałości— i daje im jako przykład Francuzów i mowy Clemenceau—„bo po pokoju w Brześciu Litewskim należy z podwójną siłą zwycięsko działać na zachodzie.—Albowiem przy rokowaniach falanga nieprzyjaciół stanie wspólnie przeciw Rzeszy; aby poprawić pokój przedwstępny!"

Kurlandczycy w Berlinie.

Cesarz Wilhelm odracza decyzyę w sprawie korony kurlandzkiej.

BERLIN, 15 marca. (Tel. pryw.) „B. Z. am. M." pisze:

Dziś przybyła do Berlina delegacya sejmu kurlandzkiego w celu wręczenia kanclerzowi ostatnich uchwał tej korporacyi. Kanclerz przyjmie dziś delegacyę.

Jak wiadomo, uchwały te polegają na **zaofiarowaniu cesarzowi wielkoksiążęcej korony kurlandzkiej**, oraz zawarcia w tym celu ściślejszych **traktatów pomiędzy Niemcami a Kurlandyą.**

Tendencya owych uchwał przyjęta będzie prawdopodobnie z żywem zadowoleniem przez nasze sfery urzędowe. Jak się atoli dowiadujemy, **jest kwestyą bardzo wątpliwą, czy decyzya w sprawie kurlandzkiej korony wielkoksiążęcej zapadnie dziś**, lub w najbliższym czasie. Bo aczkolwiek sejm kurlandzki jest legalnem przedstawicielstwem Kurlandyi, to jednak ostateczna decyzya co do prawnopaństwowego ukształtowania się Kurlandyi powzięta być może jedynie przez reprezentacyę wybraną na szerokiej podstawie. Wobec tego należy zostawić przyszłości, zachowanie się rządu niemieckiego wobec postanowienia przyszłego przedstawicielstwa Kurlandyi, jeśli ono zaofiaruje wielkoksiążęcą koronę kurlandzką.

BERLIN, 15 marca. (tel. pryw.).

Na dzisiejszem przyjęciu delegacyi kurlandzkiej Rady krajowej u kanclerza Rzeszy odczytał podsekretarz stanu v. Radowitz odpowiedź na znaną uchwałę Rady krajowej. Odpowiedź ta brzmi:

Ze szczególną radością i wzruszeniem J. C. Mość przyjął do wiadomości skierowaną do niego **prośbę przyjęcia korony księstwa Kurlandyi.** Najwyższa **decyzya zostanie powzięta po wysłuchaniu opinii powołanych do współdziałania czynników** i zakomunikowaną będzie kurlandzkiej Radzie krajowej.

Z żywą radością i satysfakcyą J. C. Mość dostrzegł pozatem, że odwiedziny delegacyi Rady krajowej mają na celu ścisłe zbliżenie księstwa Kurlandyi z państwem niemieckim; nic więcej już nie stoi na przeszkodzie ku urzeczywistnieniu tego życzenia.

J. C. Mość polecił mi uznać w imieniu państwa niemieckiego wskrzeszone księstwo Kurlandyi, jako **wolne i niepodległe księstwo,** oraz zapewnić mu **opiekę i poparcie państwa niemieckiego** przy budowie jego ustroju państwowego, który musi też przewidywać przedstawicielstwo narodowe na szerokiej podstawie, jakoteż przedsięwziąć dalsze kroki w celu ustalenia i sformułowania ścisłego związku pomiędzy księstwem Kurlandyi a państwem niemieckiem, uchwalonego przez Radę krajową.

Sprawa Chełmszczyzny.

Dodatkowe wyjaśnienie traktatu pokojowego z Ukrainą w sprawie granicy do Polski.

WIEDEŃ. (TBK).

Dnia 14 marca b. r. został w Brześciu Litewskim **podpisany** protokół przez wysłanych tam pełnomocników czwórprzemierza celem zakończenia rokowań pokojowych z Rosyą z jednej strony a delegatami ukraińskiej republiki z drugiej stroay. Protokół ten brzmi następująco: Ponieważ powstały wątpliwości przy interpretowaniu 2 punktu artykułu II pokojowego traktatu zawartego 29 lutego w Brześciu Litewskim między Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgaryą i Turcyą z jednej strony, a ukraińskiej republiki ludowej z **drugiej strony, przeto** postanowiły rządy wspomnianych mocarstw usunąć te wątpliwości przez uzupełniające oświadczenie i polecły swoim pełnomocnikom wysłanym na rokowania **pokojowe** z Rosyą do Brześcia Litewskiego następujące oświadczenie: Celem uniknięcia niezrozumienia, 2 punktu artykułu II traktatu pokojowego z 29 lutego 1918 w Brześciu Litewskim stwierdza się, iż komisya mieszana przewidziana w alinei 2 tego postanowienia traktatowego, nie jest związana przy ustaleniu granic wyznaczyć graniczne linie przez miejscowości Biłgoraj — Szczebrzeszyn — Krasnostaw — Puchaczów,—Radzyn —Międzyrzecz — Sarnaki, lecz posiada prawo poprowadzić granice również na wschód wspomnianych linii na mocy artykułu II punkt 2 stosownie do stosunków etnograficznych i życzeń ludności.

Mieszana komisya będzie się składać z reprezentantów stron zawierających traktat i z reprezentantów Polski, a każda strona wysyła równą liczbę delegatów. — Strony zawierające traktat oznaczą czas zebrania się tej komisyi.

My a państwa centralne.

Warunki ugody

Z Warszawy piszą do „Dziennika Narodowego:

Doniosłem, że w Berlinie bawili delegaci aktywistów, którzy konferowali z przedstawicielami komisyi głównej parlamentu oraz z delegatami rządu. Z wieści, jakie obecnie krążą po Warszawie w związku z temi naradami, okazuje się, że i większość parlamentarna niemiecka stawia Polsce obecnie nieco inne, niż dotąd żądania.

Członkowie komisyi głównej parlamentu określili dość jasno warunki, na jakich uważają za możliwe współdziałanie państw centralnych, a zwłaszcza Niemiec z Polską.

Żądania te dadzą się określić w ten sposób. Polacy godzą się i deklarują:

1) Nienaruszalność granic państwa niemieckiego;

2) Sojusz Polski z państwami centralnemi (łączność polityczna i gospodarcza);

3) Integralność Królestwa Polskiego;

4) Zrezygnowanie z wniesienia sprawy polskiej na kongres pokojowy.

Jak słychać, powyższe warunki zostały już zaakceptowane przez Centrum Narodowe, Grupę polityki czynnej, Stronnictwo demokracyi polskiej, oraz Klub Państwowców. Odmówiła zgody Liga Państwowości.

W sprawie tych warunków toczą się obecnie narady z poszczególnemi stronnictwami. Powzięcia decyzyi oczekiwać należy w dniach najbliższych.

W oświetleniu niemieckiem.

BERLIN. O toczących się rokowaniach podaje „Berl. Tagebl." następujące informacye:

Wobec wzmagającego się zaostrzenia stosunków niemiecko-polskich w Królestwie Polskiem obie strony uznały za potrzebne ustalić podstawy dla t. zw. ugody. W tym duchu aktywiści polscy—jak się zdaje — za zgodą Rady Regencyjnej, weszli w styczność z przedstawicielami większości Sejmu Rzeszy i odbyli konferencye z kilku posłami, między innemi z dr. Fryderykiem Naumannem i bar. Rechenbergiem. **Wczoraj na** wspólnem posiedzeniu większości rozpatrywano sformułowane propozycye. **Wynik** rokowań idzie w tym kierunku, aby państwo polskie uznało wyraźnie granice zachodnie tak. jakiemi one były przed wojną. Dalej ma być wyrażona zasadnicza gotowość rozstrzygnięcia kwestyi przystąpienia Polski do związku środkowo-europejskiego. Natomiast stronnictwa większości Rajchstagu—prawdopodobnie nie bez wiedzy rządu — skłonne są opowiedzieć się za tem, aby wbrew żądaniom wszechniemieckim zaniechać wszelkiej aneksyi polskiego terytoryum i aby zwłaszcza uwzględnić pretensye polskie w sprawie chełmskiej w mierze jak najdalej idącej. Dalej należałoby państwu polskiemu dać możność rozszerzania się ku wschodowi w kierunku Białorusi, mniej więcej na obszarze Mińska, gdzie państwo polskie miałoby ważne interesa. Przez to powstałby szeroki korytarz między Litwą a Ukrainą, wiodący do Rosyi. Wedle życzenia partyi większości, miało by być państwu polskiemu ułatwione jak najszybsze objęcie całej administracyi kraju.

Są jeszcze pewne warunki do spełnienia, zanim stronnictwa większości parlamentarnej będą gotowe do poparcia tych propozycyi. Deklaracya polska z uznaniem granic zachodnich musi być sformułowaną odpowiednio do stosunków większości a nadto należy pokonać rozmaite trudności, jak np. odnoszące się do granicy litewsko-polskiej. Wreszcie poprzedzić to wszystko musi porozumienie między Berlinem a Wiedniem, poczem dopiero rzecz tę parlament będzie mógł załatwić. W końcu propozycye polskie miałyby się ukazać najpierw w Warszawie, aby w ten sposób stworzyć konkretne podstawy do rokowań.

KRONIKA.

Organizacya przemysłu. Ministerstwo przemysłu i handlu przeprowadzając badania nad stanem i potrzebami przemysłu i handlu w kraju — opracowało kwestyonaryusze: 1) Co do przemysłu fabrycznego, 2) co do rzemiosła i drobnego przemysłu, 3) co do handlu.

Przygotowania do przeprowadzenia ankiety w tym zakresie są w związku z inspektoratów przemysłowej Izby handlowej. Projektowana ustawa o urzędzie inspektoratów przemysłowych i handlowych — oraz projekt kwestyonaryuszy w sprawie przemysłu fabrycznego i rzemiosł mają być przesłane instytucyom społecznym i stowarzyszeniom z prośbą o nadesłanie opinii i uwag.

Komisarz ukraińskiej republiki dla Chełmszczyzny i Podlasia. „Narodna Wola" z dnia 2 marca donosi: „Rada narodowych ministrów, ukraińskiej narodowej republiki na posiedzeniu dn. 1 marca postanowiła wyznaczyć Aleksandra Skoropys-Połtudzowskiego na stanowisko komisarza Chełmszczyzny i Podlasia z tymczasową (?) siedzibą w Brześciu".

Czy nie za wcześnie?

Sensacyjna pogłoska. „Dziennik Nar." donosi:

„W kołach politycznych krąży pogłoska, że hr. Lerchenfeld, po powrocie swoim z Berlina, przedstawić miał podobno projekt sfer niemieckich, dotyczący unii personalnej Polski z Litwą i Kurlandyą **pod** berłem ks. Joachima Hohenzollerna (?) Jest to oczywiście tylko senzacyjna pogłoska...

Przywrócenie dni bezmięsnych. W okupacyi austryackiej przywrócono zakaz używania mięsa w środy i piątki nawet w domach prywatnych. Żydom pozwolono nabywać mięso w piątek pod warunkiem, że jeść je będą w sobotę. Jedynie w szpitalach i lecznicach wolno używać mięso codziennie.

Rekwizycya... gnoju. Jak donosi „Przegląd Poranny", z okolic pogranicznych z powodu ułatwionej komunikacyi przez budowę szos i kolejek podjazdowych, wywożonym jest obecnie do Niemiec nawóz stajenny w ilości jednej fury z morga.

Bukowe liście dają miliony! Do „Arbeiter Ztg." pisze pewien właściciel majątku ze Śląska: Był u mnie w tych dniach pewien handlarz i dopytywał się czybym mu nie sprzedał suszonego liścia z drzew. Za

wagon chciał płacić 500 K. Ma bowiem córkę w Boguminie, która spodziewa się zarobić miliony na przeróbce suszonego liścia na „Tabak-Ersatz". Ma już dwa warsztaty. Liście przerobione sprzedaje zarządowi tytoniowemu. „Kupiłbym nawet tysiąc wagonów, oświadczył kupiec". Rząd je dobrze zapłaci, a my zrobimy na tym miliony. Ludzie palą dziś wszystko.

Ze Świata.

Wojna ma trwać jeszcze 3 lata. Były prezydent Stanów Zjednoczonych, Taft, oświadczył, że Ameryka liczy na to, iż wojna trwać będzie jeszcze trzy lata. Wystawi ona armię, liczącą 5 milionów ludzi, skoro tylko wykończone będą środki umożliwiające przetransportowanie ich do Europy. Tylko w ten sposób można będzie wygrać wojnę.

Tunel pod Sundem. W Szwecyi przystąpiono obecnie do rozpatrywania planów przeprowadzenia tunelu pod Sundem między Kopenhagą a Malmö.

Tunel rozpoczynać się ma w Danii na wyspie Amager pod Kopenhagą i składać się będzie z dwóch odcinków.

Pierwszy biec będzie od wyspy Amager do wyspy Paltholm (5 klm.), stąd zaś rozpocznie się szwedzka część tunelu do Limhamu, tuż przy Malmö.

Cały tunel wynosić będzie 36 klm., a położony ma być 25 m. pod poziomem morza. Koszta budowy wyniosą 90 milionów koron.

Wujaszek z Ameryki. Amerykańskie spadki stały się już przysłowiowemi. Niedawno w Arezzo, we Włoszech sześciu zupełnie ubogich ludzi zostało milionerami.

W Ameryce zmarł pewien przedsiębiorca pozostawiając 60 milionów koron. Ponieważ nie miał rodziny, cały majątek przypadł sześciorgu dzieciom jego brata, z których każde otrzymało po 10 milionów koron.

Kolorowi bogacze. W Ameryce od wypowiedzenia wojny bardzo wielu egzotycznych cudzoziemców porobiło znaczne majątki.

Jeden z nich zebrawszy 3,000 dolarów zamówił sobie samochód za 750 dol. Skoro nie wykończono go, kupił drugi za 900 a wreszcie trzeci za tysiąc. I pewnego dnia przed skromnym jego domkiem stanęły trzy eleganckie auta.

Inny murzyn chciał nabyć elektryczny fortepian, a kiedy właściciel firmy z lekceważeniem powiedział, że instrument jest za drogi, bo kosztuje 500 dolarów, negr wyciągnął z zimną krwią książeczkę czekową na 3,000 dolarów.

Płacąc należność kazał drugie elektryczne pianino posłać swojej córce.

Rosya wobec reform

i na progu nowych, ogromnych trudności.

BERNO SZW. Petersburski sprawozdawca „Daily Mail" donosi: Lenin oświadczył, iż najpierw jest pokój niezbędnym. Jeżeli wszechrosyjski sowiet, mniema sprawozdawca — zatwierdzi pokój, to stanie się to ze względu, iż pokój jest potrzebny, aby można wystawić nową armię na nową wojnę. W tej sprawie istnieje tylko jeden głos gwałtownej potrzeby przekształcenia obrony krajowej. W tym celu należy najpierw usunąć z drogi starą armię a w jej miejsce utworzyć nową ochotniczą, w którejby każdy wiedział, o co walczy. — Dalej zachodzi potrzeba zorganizowania środków transhortowych i intendentury. Demobilizacya starej armii jest obecnie w toku i dopełnia chaosu w komunikacyi kolejowej. Życia rolniczego mało znak, ponieważ brak najzwyklejszych narzędzi. — To co można zauważyć o początkach nowej armii czerwonej, — czyni dobre wrażenie. Bardzo przygnębiająco oddziałują wiadomości o postępowaniu Niemców na Ukrainie, ponieważ według tychże znika wszelka nadzieja otrzymania stamtąd zboża dla Wielko-Rosyi.

Gdyby się miały sprawdzić obawy wkroczenia Japonii na Syberyę, wówczas do braku chleba przyłączy się jeszcze brak mięsa, a wtedy katastrofa narodowa stanie się nie tylko nieuniknioną, ale wprost nieuleczalną.

Hindenburg i Ludendorff

o pokojach zawartych i dalszej wojnie.

Biuro Wolffa donosi, że bezpośrednio przed swym wyjazdem z Berlina gen. Hindenburg wobec sprawozdawców wojennych tak sformułował swe zdanie o wojnie: Już

pękł olbrzymi łańcuch,

którą nas miał zadusić i obecnie możemy całą siłę zwrócić na zachód. Zarzucają nam, że postępowanie nasze na wschodzie jest przemocą. Lecz cóż, wojna nie jest rzeczą delikatną, trzeba powiedzieć sobie dosyć mocno:

Powinniśmy sobie

zabezpieczyć granice,

aby się już nigdy nie powtórzyło to nieszczęście, które nawiedziło w r. 1914 Prusy Wschodnie.

Zawarliśmy pokój z częściami Rosyi, na które się to państwo rozpadło.

Porozumieliśmy się najpierw z Finlandyą i Ukrainą.

Jak się zachowywać będą obecnie inne państwa, które się oderwały od Rosyi, jest ich rzeczą. Że te nowe państwa oprzeć się będą musiały o istniejące, to nie ulega przecież wątpliwości. Również jest rzeczą jasną, że tym oparciem nie może być Rosya.

Wielkość klęski Rosyi

przechodzi, zdaniem Hindenburga, wszelkie oczekiwania. Powiada on: Dziś jeszcze nie możemy poznać w całej pełni tego, co się stało. Dopiero w późniejszym czasie będzie można poznać i ocenić historyczne znaczenie tych wypadków.

W tym ich wywodami generalny kwatermistrz Ludendorff zaznaczył, że

pochód wojsk niemieckich w głąb Ukrainy

nastąpił na wyraźne życzenie młodego tworu państwowego i z najzupełniejszą zgodą z jego odpowiedzialnemi czynnikami. Przy naszej pomocy uda się powoli przywrócić porządek na Ukrainie.

O Finlandyi Ludendorff powiedział, że młode to państwo zupełnie przyjaźnie wyciągnęło dłoń ku pokojowi i że było rzeczą zupełnie zrozumiałą, że dłoń tę ujęto.

Rany otrzymała Rosya nie przez nasz pokój, lecz przez niesłychane stosunki wewnętrzne tego kraju. Kto się chciał z nami porozumieć, dla tego byliśmy gotowi do porozumienia. Kto się przeciwstawił naszej woli zawarcia pokoju — tego trzeba było do pokoju zmusić.

Co do Rumunii

generalny kwatermistrz Ludendorff powiedział, że demobilizacya rozpocznie się tam w najbliższych dniach. Rokowania pokojowe są na dobrej drodze i zawarcia pokoju należy oczekiwać wkrótce. Będzie to oczywiście, zasadniczo wielką ulgą w naszej sytuacyi na wschodzie, a jednocześnie wzmocni siły

na froncie zachodnim

wobec zbliżających się walk.

Bez przesady można powiedzieć, że Francya sama sobie wykopała grób. Naród francuski kona z upływu krwi. Francya ponosi skutki swojej winy, swojej bezmyślnej namiętności dla niemieckiej Alzacyi i Lotaryngii, ponosi skutki swojej próżności. Anglia zręcznie wyzyskała dla swoich celów tę słabość Francyi, atoli skutki całym swoim ciężarem przygniatają Francyę.

O sytuacyi wojennej

na froncie zachodnim Ludendorff mówił:

Tu już pytanie nie brzmi: gdzie wróg będzie atakował. my sami jesteśmy w takiej sytuacyi, że możemy myśleć o ataku. Jeżeli nieprzyjaciel nas zaatakuje, to i dobrze. Spotka się on z naszą gotowością. W przeciwnym razie my go zaatakujemy w odpowiednim dla nas momencie.

Front stale jest tam wzmacniany.

Dywizye bez przerwy odchodzą ze wschodu na zachód. Jest rzeczą zupełnie naturalną, że ten niesłychany pochód nie da się przeprowadzić z taką samą szybkością, z jaką dokonano mobilizacyi w Niemczech.

Galicyjskie i węgierskie koleje, niezupełnie dostateczne co do możności transportowych, wymagają innych warunków wstępnych. Pomimo tych trudności mamy już ogromną przewagę na całym froncie zachodnim.

Jesteśmy dosyć silni do tego boju. Bój ten jest nieunikniony, gdyż bez niego niema co myśleć o pokoju.

Gen. marszałek polny v. Hindenburg dodał:

Powoli również i na zachodzie

wywalczymy sobie pokój

za cenę naszych walk. Będzie to pokój honorowy, nie będzie to pokój łagodny. Naród niemiecki zasłużył sobie drogocenną krwią swoją na silny pokój niemiecki i potrzebuje tego silnego pokoju dla swego przyszłego rozkwitu.

Czas odnowić przedpłatę!

SPRAWOZDANIE KASOWE

za czas od 1-go Stycznia do 31-go Grudnia 1917 roku

Powiatowego Komitetu Ratunkowego w Dąbrowie.

PRZYCHÓD w koronach.	Powiatowy Komitet Ratunkowy w Dąbrowie	KOMITETY RATUNKOWE W: Dąbrowie	Choroniu	Golonogu	Kromołowie	Łośniu	Niegowej	Niwce	Rokitnie	Włodowicach	Zagórzu	Żarkach	OGÓŁEM
1 Saldo w dniu 1 Stycznia 1917 r.	75628.35	30927.27	1306.73	5081.50	2201.68	850.06	2804.30	2664.95	805.70	1239.62	4025.95	3437.88	130473.99
2 Otrzymano z Kom. Ratunk. Ziemi Piotrkowskiej	123531.01												123531.01
3 Otrzymano z Powiatowego Komitetu Ratunkowego w Dąbrowie		193836.29	3225.00	60070.00	13540.00	5827.50	6845.00	24160.00	12762.50	9105.00	32235.00	28520.00	390626.29
4 Z ofiar w gotówce	13136.37	121851.10		107030.15				5879.20	2753.50	87.78	10492.12	11003.16	272238.38
5 Z ochron i jadłodajni		40189.58		3520.95						166.10	7729.53	156.50	51762.66
6 Z ofiar w naturze		3198.59		12055.16				1284.44			6194.40	526.66	23259.25
7 Z Książęco-Biskupiego Komitetu w Krakowie	202177.45			1880.73							1397.76		205455.94
8 Z marek na głodnych	2282.50			238.35		38.00		31.17			136.04		2726.06
9 Sumy przechodnie	3870.40												3870.40
10 Z Komendy Powiatowej w Dąbrowie	176000.00	36510.89	600.00	8767.66	2200.00	875.00	2121.00	2378.00	1025.00	3125.00	1850.00	1300.00	236752.55
11 Ze zwrotu pożyczek	172696.86	1000.00		513.40					160.00			120.00	174490.26
12 Ze sprzedaży towarów	479.42	15667.79		6535.60	27640.50			413.34	2505.00	39.17	663.69	118.22	54062.73
13 Z innych źródeł	6158.36	7838.54		19480.35			270.20	2241.64	590.32	43.90	1388.67	1485.62	39497.60
14 Z czerwcowej kwesty „Ratujmy Dzieci"	24160.84												24160.84
Ogółem przychód	**800121.56**	**451020.05**	**5131.73**	**225173.85**	**45582.18**	**7590.56**	**12040.50**	**39052.74**	**20607.02**	**13806.57**	**66113.16**	**46668.01**	**1732907.96**

ROZCHÓD w koronach.	Powiatowy Komitet Ratunkowy w Dąbrowie	Dąbrowie	Choroniu	Golonogu	Kromołowie	Łośniu	Niegowej	Niwce	Rokitnie	Włodowicach	Zagórzu	Żarkach	OGÓŁEM
1 Wydano Komitetom Ratunkowym w Powiecie	390626.29												390626.29
2 Schroniska i przytułki		26303.94		924.68			246.20			895.55	2351.08		30721.45
3 Ochrony i szkoły		75137.69		66892.65	5840.09	2400.85	2652.55	8287.77	11025.23	7545.08	23649.81	11955.38	215387.10
4 Jadłodajnie i herbaciarnie		111615.78		47347.70				12490.10			16538.61	9916.16	197908.35
5 Szpitale i ambulatorja		4621.05		2274.49				11.54		34.00		533.10	7474.18
6 Zapomogi w gotówce	30.00	8843.44	388.00	72250.75	830.57	2590.00	2848.00	504.55	7431.14	60.00	264.30	913.40	96954.15
7 Zapomogi w naturze		15984.69	2526.17	13620.98	984.25		862.80	8.00	1092.25	2579.09	441.90	1191.52	39291.65
8 Pożyczki	374220.00	2078.50		439.42	969.20				950.00			200.00	378857.12
9 Koszt prowadzenia biura	14345.45	4457.59	294.02	1032.14	164.40	120.00		92.51	31.00		71.58	10.63	20619.32
10 Inne rozchody	252.96	14796.18		4868.21	1364.50	20.00		2224.33	77.40	90.35	2651.71		26345.64
11 Sumy przechodnie	2590.00												2590.00
12 Wyjazd dzieci na letniska		14140.54						3716.00					17856.54
13 Kupno towarów	11012.55	36385.89		2098.20	22299.90			473.27			16773.02		89042.83
14 Roboty publiczne		32126.23			2999.50			273.50				326.96	35726.19
15 Tania kuchnia		79869.20								1035.36		4489.02	85393.55
16 Osiągnięte z kwesty wigilijnej przekazano G. K. R. do dyspozycji	7044.31												7044.31
Ogółem rozchód	**800121.56**	**426360.72**	**3208.19**	**211749.22**	**35452.41**	**5130.85**	**6609.55**	**28081.57**	**20607.02**	**12239.43**	**62742.01**	**29536.17**	**1641738.70**

1423-1-1.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI.

Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.